

Sygn. akt I C 182/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Kwidzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Halina Maliszewska

Protokolant sekretarz sądowy Patrycja Lis

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2017 r. w Kwidzynie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda J. K. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 1.834 zł (jeden tysiąc osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Halina Maliszewska

Sygn. akt I C 182/17

UZASADNIENIE

Powód J. K. wystąpił przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) SA w W. z roszczeniem o zapłatę kwoty 8.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami nie precyzując początkowej daty ich naliczania. Wniósł również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 22 lutego 2014 r. około godz. 18⁴⁰ przed skrzyżowaniem dróg: K.-S. i R.-D. doszło do wypadku drogowego z udziałem losia. Odpowiedzialność za wypadek ponosi Zarząd Dróg Wojewódzkich ponieważ na drodze nie było znaku ostrzegającego przed zwierzyną leśną. Zarządca drogi odmówił wypłaty odszkodowania twierdząc, że nie został poinformowany o występowaniu dzikiej zwierzyny w tym miejscu (k. 2-3 akt).

Do pozwu powód dołączył kalkulację kosztów naprawy samochodu V. (...) o nr rej. (...) na kwotę 6.525,72 zł, fakturę za wykonanie kalkulacji na kwotę 553,50 zł oraz dokumentację zdjęciową uszkodzonego pojazdu (k. 4-16 i 20-22 akt).

Pozwany - Towarzystwo (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany zarzucił, że z pozwu nie wynika ani jakim tytułem ani na jakiej podstawie powód żąda kwoty 8.000 zł. Jeżeli pozew dotyczy szkody w pojeździe, to powód nie wykazał legitymacji do dochodzenia całości odszkodowania ponieważ jest współwłaścicielem samochodu z M. K..

Pozwany podniósł też, że jako ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego. Odpowiedzialność zarządcy drogi oparta jest o zasadę winy a powód nie wykazał winy zarządcy drogi. Zarządca oznakowuje drogi znakami informacyjnymi i ostrzegawczymi na podstawie wniosków. Powód nie wykazał by w miejscu zdarzenia zachodziła konieczność ustawienia znaku A-18b z uwagi na częstotliwość występowania zwierzyny. Podał, że służby drogowe nie otrzymywały zgłoszeń o kolizjach ze zwierzyną leśną na tym odcinku drogi ani o zagrożeniach migracją zwierząt leśnych. Dlatego przyczyną szkody nie było niedopełnienie obowiązków służbowych przez zarządcę drogi. O właściwe oznakowanie dróg winni dbać dzierżawcy i zarządy obwodów łowieckich dlatego w ocenie pozwanego odpowiedzialnym za szkodę może być jedynie koło łowieckie.

Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował też wysokość szkody powoda określonej na 8.000 zł, podając, że nie wynika ona z kosztorysu załączonego przez powoda a nadto przekracza wartość rynkową pojazdu (k. 31-35 akt).

W toku procesu powód sprecyzował, że na kwotę dochodzoną pozwem składa się odszkodowanie za zniszczony samochód, kwota 800 zł z tytułu poniesionych kosztów wyceny szkody i opłata od niniejszego pozwu w kwocie 400 zł (k. 44 akt).

Sąd ustalił, co następuje:

Powód J. K. jest współwłaścicielem w 1/2 części samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...), rok produkcji 1998. Drugim współwłaścicielem pojazdu jest była żona powoda - M. K.. Od kilku lat między małżonkami toczy się w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie sprawa o podział majątku wspólnego i samochód jest również objęty przedmiotem podziału. Na dzień zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie postępowanie o podział majątku nie zostało zakończone.

(**dowód** : zeznania powoda k. 43 i 67v akt)

W dniu 22 lutego 2014 r. około godz. 18⁴⁰ powód jechał ze swoją partnerką W. K. drogą wojewódzką nr (...) od strony D. w kierunku R.. Kierowcą pojazdu była W. K.. Powód nie posiada prawa jazdy. 3-4 lata zostało mu zatrzymane i nie odzyskał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

W. K. jechała z prędkością 40-50 km/h. Dopuszczalna prędkość na tej drodze wynosi 90 km/h. Jest to droga dwupasmowa. Było ciemno. Droga była nieoświetlona. Teren niezabudowany. Po lewej stronie drogi znajdują się pola natomiast po prawej stronie las. W. K. jechała prawidłowo - prawym pasem drogi. Znała tę drogę bardzo dobrze, ponieważ jeździła nią do swojej rodziny. Zdarzało się to nawet kilka razy w tygodniu. Drogę znał również powód. Ponadto oboje mieszkają około 4 km od tego miejsca. Nigdy nie widzieli ani na tej drodze ani w jej okolicy zwierząt leśnych.

W odległości 100 – 150 metrów od skrzyżowania z drogą wojewódzką nr (...) doszło do kolizji drogowej. Z lewej strony na drogę wybiegł łoś, bezpośrednio przed samochód i po zderzeniu z pojazdem przewrócił się na jego maskę. W. K. zaczęła gwałtownie hamować, zwierzę spadło z maski i uciekło do lasu. W. K. nie była w stanie uniknąć zderzenia ze zwierzęciem. Nie widziała go gdy wbiegał na drogę i przebiegał przez lewy pas ruchu. Zauważyła go dopiero na swoim pasie ruchu, bezpośrednio przed samochodem.

Bezpośrednio po kolizji odjechali z miejsca zdarzenia. Po powrocie do domu o wypadku zawiadomili Policję.

W wyniku wypadku uszkodzeniu uległ cały przód samochodu powoda: została zbita szyba czołowa, uszkodzona maska, zderzak, błotnik i reflektory.

(**dowód** : zeznania powoda k. 43v-44 akt, zeznania W. K. k. 57-58 akt, notatka urzędowa Policji z dnia 22.02-2014 r. k. 19 akt, dokumentacja zdjęciowa samochodu k. 20-22 akt)

Na drugi dzień powód znalazł w lesie, około 50 metrów od miejsca zdarzenia rannego łoś. Zwierzę żyło, nie mogło się podnieść - miało złamaną przednią nogę. Powód zawiadomił Policję a Policja leśniczego Z. R..

(**dowód** : zeznania powoda k. 43v akt, zeznania świadka Z. R. k. 67 akt)

Zarządcą drogi nr (...) jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w G.. Na drodze tej, przed miejscem kolizji, nie było ustawionego pionowego znaku drogowego A-18b ostrzegającego przed dzikimi zwierzętami leśnymi. Zarządca drogi ustawia znaki ostrzegawcze i informacyjne po uzyskaniu z różnych źródeł informacji o celowości lub konieczności ustawienia określonego znaku drogowego. Do chwili kolizji powoda Zarząd Dróg Wojewódzkich w G. nie uzyskał informacji i nie został zawiadomiony o celowości umieszczenia znaku A-18b na odcinku drogi na którym doszło do kolizji. Droga (...) w miejscu kolizji nie stanowi szlaku migracyjnego zwierząt leśnych. W miejscu tym nigdy wcześniej nie doszło do kolizji samochodu ze zwierzyną leśną. Wypadek powoda był pierwszym tego typu. Do kolizji takiej nie doszło też nigdy wcześniej w innych miejscach na drodze wojewódzkiej nr (...).

(**dowód** : pismo Zarządu Dróg Wojewódzkich w G. z dnia 15.05-2017 r. k. 47 akt, pismo Posterunku Policji w R. z dnia 18.05-2017 r. k. 51 akt, pismo Nadleśnictwa K. z dnia 25.05-2017 r. k. 52 akt z dnia 21.06-2017 r. k. 61 akt, zeznania świadka Z. R. k. 67-67v akt, pismo – mail Koła Łowieckiego (...)w S. k. 65 akt)

Zarząd Dróg Wojewódzkich w G. był ubezpieczony w okresie od 3 lutego 2014 r. do 2 lutego 2015 r. od odpowiedzialności cywilnej m.in. wynikającej z zarządu drogami w pozwanym Towarzystwie (...) SA w W.. Powód zgłosił szkodę pozwanemu telefonicznie w dniu 12 marca 2014 r. Pozwany pismem z dnia 31 marca 2014 r. odmówił wypłaty odszkodowania.

(**dowód** : polisa ubezpieczenia OC z dnia 3.02-2014 r. – akta szkodowe na płycie CD k. 41 akt, zgłoszenie szkody - akta szkodowe na płycie CD k. 41 akt, pismo pozwanego z dnia 31.03-2014 r. – akta szkodowe na płycie CD k. 41 akt)

Sąd zważył, co następuje:

Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd ustalił na podstawie zeznań powoda, zeznań świadka W. K., zeznań świadka Z. R. oraz informacji uzyskanych z Zarządu Dróg Wojewódzkich w G., Nadleśnictwa K., Koła Łowieckiego(...) w S. i Policji.

Wszystkim tym dowodom Sąd dał wiarę.

Zeznania świadków są logiczne, przekonujące i wzajemnie uzupełniają się. Świadek W. K. w sposób szczerzy i pewny przedstawiła okoliczności zdarzenia i wyjaśniła dlaczego do niego doszło. Zeznania jej potwierdzają zeznania powoda. Sam fakt, że jest partnerką powoda nie pozbawia jej zeznań waloru wiarygodności. Tym bardziej, że fakt, że zdarzenie z którego powód wywodzi skutki prawne miało miejsce w okolicznościach przez niego przedstawionych, potwierdził świadek Z. R. zeznając, że znalazł rannego łosia w okolicy miejsca wypadku powoda. Świadek ten jest osobą obcą dla powoda i zupełnie nie zainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy. Dlatego Sąd uznał zeznania W. K. za prawdziwe a przedstawione okoliczności i przyczyny wypadku za rzeczywiste dając tym samym również wiarę twierdzeniom powoda. Opis zdarzenia podany przez powoda jest też zgodny doświadczeniem życiowym: dzikie zwierzę przed wejściem na drogę nie stoi przy niej, lecz do ostatniej chwili kryje się, a następnie na oślep, gwałtownie wbiega na drogę i próbuje ją jak najszybciej przebiec. W toku procesu nie ujawniono też innych dowodów, które podważałyby wiarygodność zeznań świadków czy powoda.

Sąd uwzględnił przy wyrokowaniu w całości informacje uzyskane od Zarządu Dróg Wojewódzkich w G., Nadleśnictwa K., Koła Łowieckiego (...) w S. i Policji uznając podane dane za prawdziwe. Informacje te uzupełniają się i zgodnie potwierdzają, że kolizja powoda była pierwszym wypadkiem z udziałem zwierzyny leśnej na drodze (...) oraz fakt, że żaden z tych podmiotów nie zgłaszał zarządcy drogi występowania zwierząt leśnych w okolicy drogi (...). Żadna ze stron nie kwestionowała wiarygodności informacji udzielonych przez w/w instytucje ani też nie przedstawiła dowodów przeciwnych podważających te informacje.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd uznał roszczenie powoda za nieuzasadnione. Sąd uznał, że zarządca drogi nie ponosi odpowiedzialności za szkodę której doznał powód w wyniku kolizji.

Bezsporne między stronami było, że droga nr (...) jest drogą wojewódzką. Bezsporne było, że zarządcą drogi był i jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w G. a pozwany jest ubezpieczycielem zarządcy drogi w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Bezsporne było też, że w dniu 22 lutego 2014 r. doszło do kolizji z łosiem, w wyniku której uszkodzony został samochód stanowiący współwłasność powoda.

Sporną kwestią była legitymacja czynna powoda, fakt czy zarządca drogi ponosi odpowiedzialność za szkodę której doznał powód i wysokość szkody.

Dwie pierwsze sporne kwestie Sąd rozstrzygnął na niekorzyść powoda wobec czego bezprzedmiotowe było ustalenie wysokości szkody.

Przede wszystkim Sąd podzielił zarzut pozwanego, że powód nie posiada legitymacji do żądania zapłaty pełnego odszkodowania.

Samochód stanowi majątek wspólny powoda i jego byłej żony M. K.. Z uwagi na rozwód i ustanie wspólności majątkowej między małżonkami, oboje byli małżonkowie są współwłaścicielami pojazdu w częściach ułamkowych - po 1/2 części każdy z nich. Ponieważ w chwili obecnej toczy się między małżonkami przed Sądem Rejonowym w Kwidzynie sprawa o podział majątku i samochód jest przedmiotem tego postępowania, powodowi przysługuje prawo żądania odszkodowania odpowiadającego jego udziałowi w ruchomości a więc w 1/2 części. Żądanie bowiem odszkodowania w takich okolicznościach nie stanowi czynności zmierzającej do zachowania wspólnego prawa współwłasności w rozumieniu art. 209 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego sformułowane zostało stanowisko zgodnie z którym w wyroku z dnia 9 września 1999 r. wydanym w sprawie II CKN 460/98 stwierdzając, że od chwili ustania wspólności do chwili dokonania podziału majątku wspólnego każde z małżonków może dochodzić od dłużnika we własnym imieniu i na swoją rzecz części wierzytelności stanowiącej składnik tego majątku, odpowiadającej przysługującemu mu udziałowi w majątku wspólnym, jeżeli należne świadczenie jest podzielne w rozumieniu art. 379 KC (uchwała SN z 30.5.1975 r., III CZP 27/75, OSNCP 1976, poz. 71 wyrok SN z dnia 9.09-1999 r. II CKN 460/98 – Legalis nr 44788). Sąd orzekający w pełni podziela ten pogląd.

Kwestię legitymacji powoda Sąd ocenił w odpowiedzi na zarzut pozwanego. Okoliczność ta nie miała jednak zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wobec stwierdzenia braku podstaw do odpowiedzialności zarządcy drogi za szkodę powoda.

Podstawę prawną odpowiedzialności Zarządu Dróg Wojewódzkich w G. stanowi art. 415 k.c. Zgodnie z jego treścią „kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia”. Warunkiem, zatem odpowiedzialności określonej w tym przepisie jest:

- wina umyślna lub nieumyślna sprawcy szkody,
- szkoda wyrządzona działaniem lub zaniechaniem sprawcy i
- normalny związek przyczynowy między szkodą i zawinionym działaniem lub zaniechaniem sprawcy szkody.

W ocenie powoda wina zarządcy drogi polegała na nieustawieniu odpowiedniego znaku ostrzegawczego, który informowałby o występowaniu na odcinku drogi, na którym doszło do kolizji, niebezpieczeństwa związanego obecnością na niej dzikich zwierząt. Kwestią zatem wymagającą ustalenia było czy istnieją podstawy dla przypisania zarządcy drogi winy w nienależyтым jej utrzymaniu poprzez brak odpowiedniego oznakowania drogi.

Wina nie jest okolicznością faktyczną lecz kategorią oceny postępowania. Na zarządcy dróg ciąży ogólny obowiązek polegający na zapewnieniu bezpieczeństwa użytkownikom tych dróg. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 września 1980 r. II CR 316/1980 (OSNC 1981/7/129) stwierdził, że „drogi publiczne muszą być utrzymane w stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek pozostający w wyłącznym i bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich”.

Przykładowe obowiązki zarządcy drogi wynikające z charakteru funkcji zarządcy wskazuje art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jednolity Dz. U. 2016, poz. 1440). Z jego treści wynika, że jednostka sprawująca zarząd drogi obowiązana jest do utrzymania drogi, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą (pkt 4), przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego (pkt 10). Użycie w art. 20 zwrotu „w szczególności” oznacza, że wymienione w nim obowiązki w pkt. 1 – 20 nie mają charakteru zamkniętego. Na zarządcy ciąży, zatem także inne nie wymienione w ustawie powinności zmierzające do utrzymania drogi w stanie zapewniającym bezpieczny przejazd.

W ramach tych obowiązków zarządca drogi obowiązany jest ustalać organizację ruchu na drodze oraz stosować znaki i sygnały drogowe zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów wykonawczych do powołanej ustawy (§ 2 i § 11 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem – tekst jednolity Dz.U. 2017, poz. 784). Zasady te określa szczegółowo rozporządzenie z 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 170, poz. 1393) oraz rozporządzenie z 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz.U. z 2003 r. Nr 220, poz. 2181 z późn. zm.). Zgodnie z punktem 2 załącznika numer 1 do rozporządzenia z dnia 3 lipca 2003 r., znaki ostrzegawcze stosuje się w celu uprzedzenia o takich miejscach na drodze, w których kierujący powinni zachować szczególną ostrożność ze względu na występujące lub mogące występować w tych miejscach niebezpieczeństwo. Znaki ostrzegawcze stosuje się nie tylko w miejscach, gdzie występuje niebezpieczeństwo stale, ale również tam, gdzie występuje ono okresowo, zależnie od okoliczności, pory dnia, roku itp. (między innymi przed miejscami pojawiania się zwierząt na drodze). Uszczegółowienie tych generalnych wytycznych w zakresie dotyczącym stosowania znaku A-18b, zostało dokonane w pkt 2.2.20 załącznika do wymienionego rozporządzenia, poprzez wskazanie, że znak ten stosuje się do oznaczenia miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, na przykład przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju. Miejsca takie można ustalić m.in. na podstawie informacji służby leśnej o szlakach wędrówek dzikich zwierząt.

Odpowiedzialność zarządcy drogi powstaje zatem wówczas gdy na skutek zaniechania albo wadliwego wykonywania obowiązków nie umieścił znaku ostrzegawczego A-18b mimo istnienia wymogów określonych w cytowanych przepisach. Zarządca drogi nie może zatem dowolnie stawiać tego znaku drogowego. Doprowadziłoby to bowiem do dezorganizacji ruchu drogowego gdyby na każdym „leśnym odcinku drogi” na wszelki wypadek stawiać znak ostrzegawczy przed zwierzyną leśną. Zarządca drogi może i winien go ustawić gdy posiada wiedzę, że w oznaczonym miejscu zwierzęta leśne często przekraczają drogę albo stanowi ono szlak wędrówek dzikich zwierząt np. do wodopoju. Musi też to być duża ilość zwierzyny leśnej. Powszechnie w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że to zagrożenie ze strony zwierzyny musi być „ponadprzeciętne”. Zaniechanie ustawienia znaku w takich okolicznościach świadczy o bezprawności wymaganej do przypisania winy. Okoliczności te winien wykazać powód zgodnie z ogólnymi regułami dowodowymi wynikającymi z art. 6 k.c. Obowiązkowi temu powód jednak nie sprostał. A przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że **zarządca drogi nie miał podstaw do stawiania znaku ostrzegawczego A-18b na drodze (...)** przed miejscem kolizji samochodu powoda.

Przede wszystkim wskazać należy, że zarządca drogi nie miał żadnych sygnałów ani informacji o występowaniu łosi czy innych dzikich zwierząt na opisanym odcinku drogi i w jego okolicy. Nie miał sygnałów ani informacji, że miejsce zdarzenia stanowi szlak przemieszczania się zwierzyny leśnej. Wynika to nie tylko z pisma Zarządu Dróg Wojewódzkich w G. ale również z informacji Policji, Nadleśnictwa K. i Koła Łowieckiego (...) w S.. Organy te i osoby potwierdziły, że nie zawiadamiały zarządcy drogi o występowaniu dzikich zwierząt w okolicy drogi (...). Z pisma Nadleśnictwa K. wynika, że na terenie leśnym, w okolicy drogi bytują liczne zwierzęta leśne ale nie posiada w ogóle informacji aby teren drogi stanowił szlak migracji zwierząt leśnych. Nadleśnictwo jest zarządcą części terenu leśnego przy drodze (...) i jeżeli ono nie posiada takiej wiedzy to trudno wymagać tej wiedzy od zarządcy drogi. Podobnie drugi zarządca obwodu łowieckiego Koło Łowieckie(...) w S. potwierdził występowanie łosi i innej zwierzyny leśnej w okolicznych lasach. Przyznał nawet, że zwierzyna leśna czasem korzysta z drogi przechodząc na okoliczne pola ale faktu tego niestety nie zgłosili zarządcy drogi.

Zarządca drogi nie miał też żadnych sygnałów ani informacji o kolizjach ze zwierzyną leśną na drodze (...). Nie mógł mieć takich informacji bo kolizja powoda była pierwszą, która miała miejsce na drodze (...) z udziałem zwierzęcia leśnego. Nigdy wcześniej tego typu zdarzeń drogowych nie było. Nie było ich nie tylko w miejscu kolizji powoda ale w ogóle na drodze (...), mimo, że w znacznej części po obu stronach drogi jest las. Potwierdza to informacja Posterunku Policji w R.. Wynika z niej, że w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 22 lutego 2014 r. nie odnotowano na tej drodze zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt leśnych. Informacja obejmuje co prawda okres od 1 stycznia 2013 r. ale o taką zwracał się Sąd. Wskazać jednak należy, że również świadek Z. R. leśniczy Leśnictwa B. z siedzibą w R. potwierdził, że na drodze (...) nigdy nie było zdarzeń drogowych z udziałem jakichkolwiek zwierząt leśnych. Kolizje były ale na drodze wojewódzkiej (...) i to mimo, że na drodze tej znajdują się znaki ostrzegawcze A-18b. Również powód i świadek W. K. potwierdzili, że nie słyszeli by na drodze (...) doszło do wypadku lub kolizji z udziałem zwierzęcia leśnego. A wskazać należy, że oboje mieszkają w R. a więc w niedalekiej odległości od miejsca zdarzenia.

Zarządca drogi nie miał więc żadnych informacji o celowości ustawienia znaku A-18b na omawianym odcinku drogi a przynajmniej powód tej okoliczności nie udowodnił.

Nie można zatem przypisać zarządcy drogi winy za to, iż nie przewidział kolizji samochodu powoda, skoro nawet nie miał podstaw do takiego przewidywania. Brak możliwości przypisania winy zarządcy drogi wyłącza zaś jego odpowiedzialność deliktową.

Na marginesie wskazać należy, że w ocenie Sądu nawet gdyby w tym miejscu został przez zarządcę drogi ustawiony znak ostrzegający przed dzikimi zwierzętami, to i tak doszłoby do zderzenia samochodu kierowanego przez W. K. z łosiem a przynajmniej powód nie wykazał, że gdyby stał znak A-18b W. K. uniknęłaby zderzenia z łosiem.

W. K. mimo iż bezpośrednio przez zdarzeniem poruszała się z bezpieczną prędkością, znacznie mniejszą niż dozwolona, bo około 40-50 km/h, nie miała możliwości uniknięcia zderzenia ze zwierzęciem, które gwałtownie i niespodziewanie wbiegło na drogę. Z zeznań i powoda i W. K. wynika, że nie widzieli łosia wchodzącego na drogę, nie widzieli go gdy przechodził przez lewy pas ruchu, zauważyli go gdy wleciał na maskę. Świadek W. K. sama zeznała, że prędkość z jaką jechała nie miała znaczenia, bo to była chwila. Zeznała, że uniknęłaby wypadku gdyby go widziała ale go nie widziała. Nie miała więc szans uniknięcia kolizji gdy łos wbiegł prosto przed samochód.

Wskazać też należy, że i powód i kierująca samochodem W. K. doskonale znają drogę (...) i jej okolice. W. K. zeznała, że jeździ tą drogą czasami nawet kilka razy w tygodniu. Zeznała, że zdarzyło jej się, że kilkakrotnie sarny przebiegły jej przed samochodem ale nigdy nie doszło do wypadku. Kierująca pojazdem, w przeciwieństwie do zarządcy drogi, wiedziała zatem, mimo braku znaku ostrzegawczego, że w okolicy występują zwierzęta leśne i że wbiegają one na drogę. Mimo tej wiedzy nie potrafiła ustrzec się przed kolizją drogową. Okoliczność ta potwierdza, że nawet gdyby w tym miejscu był ustawiony znak ostrzegawczy i tak kierująca nie uniknęłaby kolizji z łosiem. Znaki ostrzegawcze uprzedzają tylko o miejscach na drodze, w których występuje lub może występować niebezpieczeństwo, oraz zobowiązują uczestników ruchu do zachowania szczególnej ostrożności. Nie są w stanie zapobiec niebezpieczeństwu. W tym wypadku W. K. nie potrzebowała ostrzeżenia w postaci znaku drogowego skoro wiedziała z autopsji o potencjalnym niebezpieczeństwie i mogła się go spodziewać.

Fakt ten zaś pozwala uznać, że pomiędzy powstałą szkodą, a brakiem znaku ostrzegawczego nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.).

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że wobec braku podstaw z art. 415 k.c. Zarząd Dróg Wojewódzkich w G. nie ponosi odpowiedzialności za szkodę której doznał powód.

Tym samym bezzasadne jest roszczenie powoda wobec pozwanego Towarzystwa (...) SA w W., który jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej Zarządu Dróg Wojewódzkich w G. odpowiada na podstawie art. 822 § 1 k.c. za szkody tylko w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego a więc wówczas gdy odpowiedzialność ponosi ubezpieczający.

O kosztach procesu Sąd postanowił na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi powoda – J. K. jako stronę przegrywającą spór. Obciążenie kosztami strony przegrywającej spór jest zasadą procesu. Sąd nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążenia powoda kosztami procesu. Ani w sprawie ani po stronie powoda nie zachodzą żadne szczególne okoliczności określone w art. 102 k.p.c. uzasadniające odstępstwo od podstawowej zasady z art. 98 k.p.c. Powód wystąpił z ewidentnie niezasadnym roszczeniem zmuszając pozwanego do podjęcia obrony i poniesienia w związku z tym kosztów. Miał świadomość niezasadności roszczenia bo pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i odmawiając wypłaty odszkodowania podnosił brak winy zarządcy drogi. Powód mimo to zdecydował się na proces a postępowanie sądowe generuje koszty, które co do zasady ponosi strona przegrywająca.

Na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. kwotę 1.834 zł składają się:

- koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 poz. 1800 z późn. zm.) (k. 36 akt) oraz
- koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 34 zł (k. 40 i 55 akt).